

IRENA KANDULSKA

DZIAŁALNOŚĆ JAROSŁAWA LEITGEBERA
— DRUKARZA, KSIĘGARZA, WYDAWCY I PISARZA LUDOWEGO
W LATACH 1873 - 1914

Jarosław Saturnin Leitgeber urodził się 18 listopada 1848 r. w Poznaniu¹. Uczęszczał, podobnie jak jego starszy brat Mieczysław, do gimnazjum im. Marii Magdaleny, gdzie ukończył naukę na rok przed maturą (ze świadectwem uprawniającym do skróconej, jednorocznej służby wojskowej) w r. 1866².

Zachęcony przykładem Mieczysława — który w tym właśnie roku usamodzielniał się, otwierając własną księgarnię — także postanowił zostać pracownikiem książki. Księgarstwa uczył się u brata od początku istnienia jego przedsiębiorstwa, w ciągu trzyletniej tamże praktyki przerwanej przymusową służbą wojskową w roku 1869. Myśl o przyszłym usamodzielnieniu się skłoniła go do opanowania również sztuki drukarskiej. Według własnych jego słów — motywem tego postanowienia był zamiar nawiązania w przyszłości ścisłej współpracy ze starszym bratem: „Uważałem, że otwierając obok księgarni drukarnię, będziemy się wzajemnie uzupełniali, że będzie można pchnąć księgarnię, dotąd przeważnie sortymentową, na tory wydawnicze”³. Wypowiedź ta zasługuje na osobną uwagę, ponieważ w toku dalszych rozważań wypadnie dokonać jej konfrontacji z praktyką całej działalności obydwu braci.

Już w początku 1870 r. udał się Jarosław na naukę drukarstwa do Lipska, gdzie został przyjęty w charakterze wolontariusza, czyli bezpłatnego praktykanta w drukarni Baera i Hermanna. Naukę jednak przerwał rychły wybuch wojny prusko-francuskiej. Powołany pod broń w lipcu

¹ Artykuł niniejszy stanowi kontynuację skróconej wersji pracy *Działalność oświatowa księgarzy i wydawców poznańskich, Mieczysława i Jarosława Leitgeberów w latach 1866 - 1914*, której część pierwsza Mieczysław Leitgeber — poznański księgarz, wydawca i działacz oświatowy opublikowana została w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” Z. 13: 1977 s. 83 - 114.

² J. Leitgeber: *Sześćdziesięciolecie pracy zawodowej oraz istnienia księgarni p. f. J. Leitgeber i Spółka w Poznaniu*. Warszawa 1927, nadb. z „Przeglądu Księgarskiego” nr 6 - 9: 1927.

³ Ibidem s. 5.

1870 r. przebył młody Leitgeber szczęśliwie całą kampanię wojenną, biorąc m. in. udział w oblężeniu Paryża i okupacji Francji. Po skończonej wojnie powrócił do Lipska, by kontynuować naukę drukarstwa w tym samym co poprzednio zakładzie.

DRUKARNIA I WYDAWNICTWO J. LEITGEBERA DO ROKU 1884

Już z początkiem 1873 r. przystąpił J. Leitgeber do urządzania własnej drukarni w Poznaniu. Uruchomił ją za pieniądze ze spadku po ojcu — na wiosnę tegoż roku⁴ w oficynie domu przy Placu Wilhelmowskim 18 (późniejszy Dom Przemysłowy przy Placu Wolności). W Poznaniu było już wtedy sporo zakładów drukarskich, w większości należących do Niemców lub Żydów. Największą i najstarszą z nich była drukarnia pojezuicka, zakupiona w 1794 r. przez J. Deckera, w omawianym czasie w posiadaniu E. Röstla. Do większych również należał zakład Schmaedickego przeniesiony (1870) z Grodziska, do mniejszych — drukarnia J. Schotta (od 1844), M. Marksa (1870) oraz drukarnie połączone z zakładami litograficznymi M. Bussego (1839) i L. Neymayera (1843). Poza dużą drukarnią L. Merzbacha (od 1848), zajmującą się produkcją książek zarówno niemieckich jak i polskich, z dawniejszych drukarni wydających wyłącznie książki polskie istniał w Poznaniu tylko niewielki zakład N. Kamińskiego i Spółki, wyposażony w prasę ręczną i zajmujący się głównie drukiem nakładów własnych. Świeżo powstały drukarnie: w 1870 r. — firmowana przez T. H. Daszkiewicza (później przez W. Simona) a stanowiąca własność prof. L. Rzepeckiego oraz dawna J. I. Kraszewskiego, prowadzona w 1871 roku przez dra W. Łebskiego z Drezna a potem pod firmą „Drukarnia J. I. Kraszewskiego” (do 1888 r., kiedy nabył ją „Dziennik Poznański”).

Początki drukarni przystępującej do pracy w tak silnej konkurencji nie były łatwe. Źródłem jej pierwszych dochodów były różnego rodzaju druki akcydensowe, jak cenniki, formularze, blankiety, etykiety, bilety wizytowe itp. Najpierw specjalnością drukarni stały się kalendarze polskie, z których pierwszy pod nazwą „Kalendarz Poznański”, zasilany licznymi płatnymi ogłoszeniami, ukazał się już w 1873 r.⁵ (wychodził odtąd do 1901 r.). W następnym roku wydał Leitgeber bardziej popularny — ludowy i mniejszego formatu „Nowy Kalendarz Poznański”, wychodzący odtąd przez dalsze 30 lat. Od 1874 r. zaczął drukować specjalny

⁴ W swoich wspomnieniach (*Sześćdziesięciolecie...* s. 6) podaje J. Leitgeber jako datę otwarcia swej drukarni dzień 1 kwietnia 1873. Jednak w aktach Prez. Policji — WAPP nr 4836 a, s. 88, zachował się list Leitgebiera, w którym zawiadamiał Dyрекcję Policji w Poznaniu o uruchomieniu drukarni w dniu 6 maja 1873 r.

⁵ W tym właśnie czasie przestał wychodzić u L. Merzbacha kalendarz polski o tej samej nazwie.

„Kalendarz dla rolników” (w miejsce dotychczas wydawanego w Bydgoszczy przez T. Śniegockiego), który utrzymał się także do 1902 r. Nowością w Poznaniu, wprowadzoną przez drukarnię Leitgebera, były polskie kalendarze ścienne, kartkowe (biurkowe) i kieszonkowe⁶.

Od r. 1874 drukarnia zaczyna wkraczać na ambitniejszą drogę produkcji pierwszych wydawnictw książkowych — na razie nakładów obcych — a przede wszystkim drukowania czasopism, co przynosiło dochody największe. Początek zrobił R. Szymański, który w 1874 roku przeniósł do J. Leitgebera z niemieckiego zakładu Schmaedickiego redagowane przez siebie od 1871 roku popularne (wychodzące trzy razy w tygodniu) pismo „Orędownik”. Jednocześnie wydał on w tym samym roku w drukarni Leitgebera trzy patriotyczno-religijne broszury. Pierwszą z nich była słynna w owym czasie książeczka pt. *Bieda narodu polskiego i polskiego języka*, której zdążono sprzedać 25 tys. egzemplarzy w ciągu kilkunastu zaledwie dni, zanim władze pruskie nie skonfiskowały reszty nakładu; wydawca broszury przypłacił ten sukces rocznym więzieniem⁷. Dochodowym przedsięwzięciem okazały się dwie inne książeczki: *Cudowne objawienie Najświętszej Panny w Gietrzwałdzie na Warmii polskiej*, sprzedana za pośrednictwem drukarni Leitgebera w ilości aż 125 tys. egzemplarzy oraz zbiorek pt. *Kolenda dla ludu polskiego rozpoznanechniony* w 15 tys. egzemplarzy, w dużej części także na Górnym Śląsku. Prócz poważniejszego zysku wydawnictwa te przyniosły drukarni J. Leitgebera równie pożądaną dla młodego zakładu reklamę. Uzyskany w tych okolicznościach rozgłos zaczął rychło owocować w postaci nawiązania przez Leitgebera ściślejszej współpracy z kołami duchowieństwa katolickiego a nawet hierarchii Kościoła i następnie kołami ultramontańskimi w ogóle. Najpierw z początkiem 1875 r. zaczął wychodzić z oficyny drukarskiej Jarosława katolicki tygodnik ilustrowany „Gwiazda”, przeznaczony dla ludu⁸; redagował go ks. A. Tłoczyński przy współudziale ks. W. Chodkowskiego. W latach 1886-1888 nakład i redakcję tego tygodnika przejął sam J. Leitgeber. Przełomowym wydarzeniem dla szybko rozwijającej się drukarni było przeniesienie się do niej w połowie 1876 r. głównego organu konserwatystów ultramontańskich — „Kurierera Poznańskiego”, dotychczas (od 1872) drukowanego w zakładzie L. Merzbacha. Druk tego dziennika stał się podstawowym źródłem dochodów J. Leitgebera. W ślad za „Gwiazdą” i „Kurierem” poszli inni jeszcze wydawcy nowo założonych ówczesnie czasopism katolickich, a ściślej religijnych, mianowicie: ks. W. Jaskulski, penitencjarz i kazno-

⁶ Leitgeber: *Sześćdziesięciolecie...* s. 7; BK AB 295 (prospekt księgarni J. Leitgebera z 1897 r.).

⁷ Op. cit. s. 8.

⁸ S. Karwowski: *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, T. 2. Poznań 1919 s. 292, wspomina, że gdy usunięto z winiety tytułowej „Gwiazdy” wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej (dopiero w latach 80-tych — I. K.), liczba prenumeratorów od razu spadła.

dzieja katedry poznańskiej — wydawca i redaktor „Przeglądu Kościelnego” (1879 - 1896), tygodnika poświęconego nauce katolickiej i życiu kościelnemu, oraz ks. Kałkowski, kierujący wydawanym w Ostrogu miesięcznikiem „Posłaniec św. Józefa” (drukowanym u Leitgebera w latach 1880 - 1884).

„Skutkiem wydawania «Kurjera» i innych pism o wybitnym charakterze katolickim, drukarnia zyskuje sobie znaczniejsze poparcie w kołach duchowieństwa” — pisał o tych czasach w 50 lat później jej były właściciel⁹. Istotnie, liczba duchownych klientów J. Leitgebera urosła do nie małego grona i to przeważnie wpływowych — co nie było obojętne dla interesów drukarza — osobistości ze świata kościelnego. Drukowane w jego oficynie — przeważnie nakładem samego Leitgebera — dzieła o tematyce niemal z reguły religijnej zadecydowały o obliczu coraz pomysłniej rozwijającego się zakładu, już nie tylko drukarskiego, ale i wydawniczego. Tak więc zakład ten stał się w okresie „Kulturkampf” ważną placówką walki ideologicznej i politycznej Kościoła.

Jakież to były dzieła, o których wyżej mowa? Pierwszą poważniejszą książką, wydaną w 1875 r. nakładem J. Leitgebera, była praca ks. Edwarda Likowskiego, prałata i ówczesnego regenta seminarium duchownego w Poznaniu (a późniejszego arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego), pt. *Historia Unii Kościoła ruskiego z Kościołem rzymskim*. Z innych większych prac wydanych nakładem i drukiem Jarosława wymieniam on sam — w cytowanych wyżej wspomnieniach — między innymi: przekład ks. T. Konopińskiego francuskiej książki Lagrange’a pt. *Święta Paula* (1880), ks. W. Chodkowskiego *Sześć kazań o kwestii społecznej* (1880), *Sześć nauk o wychowaniu dzieci* (1881) i liczne mowy pogrzebowe, wreszcie także tego autora pracę pt. *Rozszerzanie protestantyzmu na ziemiach polskich pod rządem pruskim w XVII i XVIII wieku* (1881). Ks. Likowski wydał też u Leitgebera swoją drugą pracę historyczną *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, uważane głównie ze względu na przyczyny jego upadku. Wreszcie z inicjatywy tegoż prałata w latach 1882/83 wyszły 3 tomy wydawnictwa kościelnego o charakterze źródłowo-historycznym: łacińskiego zbioru dekretów papieskich i konstytucji synodów prowincjonalnych oraz diecezjalnych. Ścisłą współpracę z ks. Likowskim uzasadniał Jarosław m. in. tym, iż ksiądz ten „szczerze życzliwy dla swego ucznia” był niegdyś jego profesorem religii w gimnazjum Marii Magdaleny. „Skutkiem stosunków, jakie mnie łączyły z «Kurjerem Poznańskim» i jego protektorami, ks. Janem Koźmianem i jego bratem Stanisławem, prezesem Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego...” — w ten sposób wyjaśniał też Leitgeber okoliczności wydania pośmiertnych 3-tomowych *Pism ks. Jana Koźmiana* (prałata, pronotariusza apostolskiego)¹⁰.

⁹ Leitgeber, op. cit. s. 9.

¹⁰ Op. cit. s. 9.

Oprócz wyżej wspomnianych autorów wydawali w tej samej drukarni różne przemówienia wiecowe oraz liczne broszury i książki o treści religijnej, politycznej i społecznej księży: dr F. Stablewski (późniejszy arcybiskup poznański), dr J. Kantecki, A. Tłoczyński, B. Janke, A. Jaskulski i inni.

W porównaniu z liczbą wydawnictw kościelnych i religijnych dorobek wydawniczy firmy Jarosława Leitgebera w zakresie literatury świeckiej przedstawiał się — w świetle jego własnych informacji o swej działalności do 1884 r., raczej skromnie. Z prac ambitniejszych o tym charakterze, wymienił on tylko następujące: S. Bronikowskiego *Emancypacja i równouprawnienie kobiet* (1877), T. Żychlińskiego *Kronika żałobna rodzin wielkopolskich...* (1878) oraz *Złota księga szlachty polskiej* (10 roczników za lata 1878-1887), dzieła głośne i do dziś wartościowe — choć nie wolne od zafałszowań za sprawą niektórych snobistycznych adresatów — dzięki bogatemu materiałowi do badań genealogicznych i biograficznych, dalej trzy tomy opracowanych przez S. Koźmiana *Dzieł dramatycznych Szekspira w skróceniu opowiedzianych z przytoczeniem cenniejszych ustępów wierszem* (1882), A. Poplińskiego *Dzieje powszechne*, również w trzech tomach (jako wydanie wznowione w roku jw.), wreszcie Klemensa Kanteckiego *Szkice i opowiadania* (1883).

Dla pełniejszego podsumowania omówionego wyżej okresu działalności J. Leitgebera należy tu powrócić do przytoczonej na wstępie jego wypowiedzi na temat planów nawiązania ścisłej współpracy z księgarnią brata, Mieczysława. Czy do współpracy takiej doszło? Otóż jedynym konkretnym przejawem prób jej nawiązania był wydany wspólnym nakładem w drukarni Jarosława *Nowy wybór prozy i poezji polskiej dla szkół gimnazjalnych i niższych*, I. Molińskiego i Spychałowicza. Książka ta, zatwierdzona nawet urzędowo do użytku szkolnego (w miejsce *Wzorów prozy* J. Rymarkiewicza), wobec wyrugowania języka polskiego ze szkół nie znalazła powodzenia na rynku księgarskim a wydawcy ponieśli znaczne straty.

Ponowny i ostatni już kontakt w sprawach zawodowych nawiązali ze sobą bracia dopiero w 1884 r. w niepomyślnych dla nich obu okolicznościach, zwłaszcza dla Mieczysława. Rozwijające się dotąd korzystnie interesy drukarni Jarosława zostały zagrożone z powodu utraty ważnych klientów. Z dniem 1 czerwca 1881 r. nowy nakładca „Orędownika”, S. Offierski, przeniósł to czasopismo do drukarni F. Chocieszyńskiego. Jeszcze większą stratą dla zakładu Leitgebera było zaprzestanie w 1884 r. druku „Kuriera Poznańskiego”, na skutek założenia przez to pismo własnej drukarni. Wkrótce przeniósł się do niej miesięcznik „Posłaniec św. Józefa”.

Mimo wszystko stan finansów Jarosława Leitgebera nie był jeszcze zły, skoro w tej trudnej sytuacji mógł on sobie pozwolić na nabycie nowego przedsiębiorstwa. Sprawę tę przedstawiał on sam następująco: „Za-

trudnienie drukarni naraz znacznie się zmniejszyło. Aby więc straty stąd poniesione powetować, wszedłem w pertraktacje z bratem moim Mieczysławem i jego ówczesnym spółnikiem Władysławem Krąkowskim o nabycie księgarni... która chyliła się do upadku". Nieco dalej zaś pisze: „Utrata druku «Orędownika» i «Kurjera» była dla mnie przykra, przecież początkowo nie odczuwałem tego tak bardzo. Drukarnia była jeszcze w pełnym biegu, miała kilka większych dzieł w robocie, druk kilku innych był zakontraktowany na dalszą metę”¹¹.

Wypowiedzi te dowodzą, że przez cały okres równoczesnej działalności zawodowej obu braci nie było pomiędzy nimi — poza praktyką księgarską młodszego u starszego — ściślejszej współpracy. Można bowiem sądzić, że gdyby poważniejsze intencje współpracy takiej rzeczywiście zaistniały, nie doszłoby w ogóle do sprzedaży księgarni Mieczysława Jarosławowi, lecz przeciwnie, obaj bracia stosownie do swych młodzieńczych planów z 1870 r. połączyliby swoje przedsiębiorstwa w jednej spółce firmowej.

Przyczynami takiego stanu rzeczy wypadnie się jeszcze zająć osobno we wnioskach końcowych. Tutaj wystarczy stwierdzić inny jeszcze niewątpliwý fakt. W tym samym czasie, gdy Mieczysław z powodu trudności finansowych utracił ostatecznie warsztat swej umiłowanej pracy, Jarosław, przejmując w drodze korzystnej transakcji dzieło całego życia brata, rozpoczął nowy, najpomyślniejszy etap swej kariery zawodowej, w warunkach do rozwijania tej kariery wyjątkowo dlań korzystnych. Objął bowiem znakomicie zorganizowaną księgarnię o ustalonej już renomie — odtąd nakładową — z bogatą wypożyczalnią książek i czasopism, dysponując już własną bazą wydawniczo-drukarską.

KSIĘGARNIA „JAROSŁAW LEITGEBER I SPÓŁKA” (1884 - 1914)

Dokładne ustalenie daty otwarcia księgarni pod nową firmą natrafia na trudności, ponieważ nie zachowała się korespondencja urzędowa w tej sprawie. Wiadomo tylko z cytowanych wyżej wspomnień J. Leitgebera, że akt notarialny o nabyciu przez niego księgarni brata został wystawiony w dniu 1 października 1884 r. Jarosław nie podaje również nazwisk swych spółników, można się tylko domyslać, że — jeśli tacy istnieli przez pewien czas — to pierwszym z nich był Władysław Krąkowski, poprzedni właściciel księgarni Mieczysława¹². W omawianym tu okresie księgarnia została przeniesiona do budynku przy tej samej ulicy Wilhelmskiej (Al. Marcinkowskiego) pod numerem 18, „w pobliżu kościoła św. Marcina” — jak określano położenie tego lokalu w prospekcie firmo-

¹¹ *Op. cit.* s. 10.

¹² Według Sławomira Leitgebera, autora opracowania dziejów rodziny Leitgeberów (*Leitgeberowie*. Poznań 1967, maszynopis), J. Leitgeber, wbrew brzmieniu jego firmy księgarskiej, nigdy nie miał spółnika.

wym z 1907 r.¹³ Prospekt ten jest pierwszym źródłem wiadomości o nowym adresie firmy. Przeniesienie księgarni nastąpiło prawdopodobnie w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. w związku z rozszerzeniem zakładu o dział antykwarski, o czym będzie jeszcze mowa niżej.

W pierwszych latach swej działalności księgarskiej Jarosław nie wprowadzał żadnych poważniejszych zmian w zakładzie przejętym od brata. Na przykład w 1887 r. istniały tam te same działy, które zaprowadził Mieczysław. W prospekcie z listownika firmowego z tegoż roku czytamy: „księgarnia najzasobniej zaopatrzona we wszelkie nowości literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej”¹⁴. Jedyną na razie nowością księgarni był zaprowadzony od początku osobny dział teologii. Zajmował on nawet czołową pozycję w wyżej wspomnianym prospekcie, wymieniającym poszczególne dziedziny nowości wydawniczych w następującym porządku: teologia, historia, literatura piękna, agronomia, książki dla dzieci, młodzieży, ludu itd. Nadal specjalnością księgarni był skład nut „najstaranniej assortowany we wszelkie najnowsze i dawniejsze utwory kompozytorów, tak kraju, jak zagranicy”. Nowości te można było nabywać na warunkach abonamentu. Ponadto księgarnia prowadziła nadal bogaty dział czasopism polskich (oprócz gazet codziennych), m. in. także na warunkach abonamentu dla stałych odbiorców. Jak w czasach Mieczysława, znajdowała się tam „ekspedycja główna na Wielkie Księstwo Poznańskie” licznych czasopism krajowych, przeważnie wychodzących w zaborze rosyjskim. W omawianym prospekcie figuruje 20 tytułów tych czasopism. W dalszym ciągu w księgarni były oprócz podręczników takie pomoce szkolne, jak globusy w językach polskim, niemieckim i francuskim, wzory do kaligrafii i rysunków, wreszcie osobny dział książek do nabożeństwa (w cenie od 50 fen. do 50 marek).

Już w pierwszych latach ukazywały się katalogi i cenniki firmowe, rozsyłane bezpłatnie. Najobszerniejszy z nich, w układzie alfabetycznym, z 1895 r., wydany w związku z obniżką cen — a więc nie obejmujący zapewne całych zasobów księgarni — wymienia około 600 pozycji tytułowych¹⁵. Nie sposób tu charakteryzować dokładniej zasobów księgarni Leitgebera z tego czasu na podstawie wspomnianego katalogu, zawierającego obok licznych dzieł literatury klasycznej i naukowej także utwory lżejsze, beletrystyczne, młodzieżowe oraz sporo ludowych. Warto tu tylko zwrócić uwagę, że na składzie księgarni znajdowały się w tym czasie m. in. polskie przekłady dwóch dzieł Karola Darwina (*O pochodzeniu człowieka* i *Dobór płciowy*). Było to już jednak po śmierci drugiego z projektatorów „Kuriera Poznańskiego”, Stanisława Koźmiana, prezesa Towar-

¹³ BK AB 299.

¹⁴ BK AB 264, list z 8 IV 1887.

¹⁵ *Katalog nakładowy, komisowy oraz dzieł w większej ilości nabytych (przeważnie po cenach niższych) księgarni i składu nut J. Leitgebera i Spółki w Poznaniu*. Poznań, druk. J. Leitgebera, 1895, stron 66.

rzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (1875 - 1885). To on właśnie zabronił członkom wydziału przyrodniczego TPN wygłaszania publicznych wykładów tylko dlatego, że niektórzy z nich, a zwłaszcza lekarz Jarnatowski, byli szermierzami teorii darwinowskich¹⁶.

W 1887 r. przystąpił J. Leitgeber do rozbudowy swej księgarni, poszerzając ją o antykwariat. Zapoczątkowały go zasoby księgarni i wydawnictwa J. K. Żupańskiego (zmarł 1884), zakupione w większej części od spadkobierców tej firmy wraz z resztą niektórych jej nakładów. W parę lat później nabył Leitgeber niezmiernie cenny księgozbiór po bibliotekarzu Raczyńskich, znanym historyku Józefie Łukaszewiczu (zmarł w 1873) oraz również wartościową i bogatą bibliotekę dzieł nowszych po Eustachym Rogalskim z Retkowa¹⁷. Jeszcze przed rokiem 1890 zaczęła księgarnia wydawać katalog antykwarski według poszczególnych działów¹⁸. Zeszyt czwarty tego katalogu zawierał 784 pozycje (w tym historia literatury i krytyka 125, biografia 140, historia 365 i geografia 154)¹⁹. Katalog działu „Teologia i Historia Kościoła” wymieniał około 880 pozycji a dział „Polonica-Slavica” około 1100 pozycji tytułowych²⁰. Łączna liczba książek tylko z 3 zeszytów znanych mi katalogów antykwarskich J. Leitgebera (na 7 zeszytów wydanych do 1907 r.) wynosiła około 2770 egzemplarzy. W prospekcie z 1907 r. księgarz określił zasoby swego działu antykwarskiego jako „kilka tysięcy rzadkich dzieł dawnych lub wyczerpanych, poczynwszy od XVI wieku”²¹.

Istotnie, jak wynika z treści wspomnianych katalogów, książki antykwariatu Leitgebera przedstawiały wielką wartość; mogłyby stanowić podwaliny niejednej poważnej biblioteki naukowej. Zwłaszcza po Łukaszewiczu znalazło się w zasobach antykwariatu wiele cennych starodruków, w tym polskich, poczynając od wydań z pierwszej połowy XVI w., na przykład: *Eobanus Hossus*... 1529, Stanisława Hozjusza *De expresso Dei verbo*... 1559, Piotra Skargi *Kazania*... 1597, Jana Kochanowskiego *Elegiarum libri quatuor*... 1584, Heweliusza *Epistolae*... 1654 i wiele

¹⁶ Z. Grot: *Życie umysłowe w latach 1870 - 1818*. [W:] *Dziesięć wieków Poznania*. Praca zbior. pod red. K. Malinowskiego. T. 2. Poznań 1956 s. 152 - 153.

¹⁷ Leitgeber, op. cit. s. 12.

¹⁸ Udało mi się dotrzeć tylko do znajdujących się w zbiorach biblioteki PTPN katalogów: nr 4 (1890 r.) oraz nr 5 i 6 (bez daty wydania), wydrukowanych przed 1907 r., jak to wynika z prospektu (BK A/B 299) z tegoż roku: „wydane katalogi antykwarskie nr 5, 6 i 7 wysyłamy na żądanie gratis i franko. Dalsze przygotowują się do druku”.

¹⁹ *Katalog antykwarski księgarni J. Leitgebera i Spółki w Poznaniu*, Nr 4. *Historia literatury, bibliografia i krytyka. Biografia. Historia. Geografia (opisy i podróże)*. Poznań, druk. J. Leitgebera 1890, stron 46.

²⁰ *Katalog antykwarski księgarni J. Leitgebera i Spółki w Poznaniu*, Nr 5. *Teologia i Historia Kościoła* (b. daty wyd.), stron 63; Nr 6. *Polonica-Slavica* (b. daty wyd.), stron 72. Na obydwu katalogach zaznaczono: „Dzieła pochodzą przeważnie z biblioteki po zmarłym historyku Józefie Łukaszewiczu”.

²¹ Zob. przyp. 18.

innych rzadkich okazów bibliofilskich. Bardzo bogate były też działy historii z opracowaniami najznakomitszych ówczesnych uczonych.

Mimo powstania w Poznaniu nowych polskich księgarni na przełomie XIX i XX w. (A. Cybulskiego, C. F. Piotrowskiego, Św. Wojciecha, B. Chrzanowskiego, J. Niemierkiewicza, B. Twardowskiego), w czasach największego nasilenia akcji germanizacyjnej nie było mowy o poważniejszym wzajemnym zagrożeniu konkurencyjnym. Gdy od lat dziewięćdziesiątych XIX w., po przejściowej erze względnego spokoju za Capri-viego, rozszalał na nowo istny „furor theutonicus” w podsycanych przez „wszechniemców” z hakaty atakach na wszystko co polskie, nastąpiło ponowne, szczególnie od czasu strajku szkolnego w 1906/1907 r., ożywienie wszelkich prac kulturalno-oświatowych²². Książka polska, zwłaszcza po ostatecznym wyrugowaniu języka ojczystego ze szkoły ludowej (1900 r.), nabierała coraz większej wartości, jako jeden z podstawowych środków obrony przed wynarodowieniem. Wzrastał więc coraz większy na nią popyt. Dotyczyło to nie tylko książek najbardziej popularnych dla masowego odbiorcy, lecz także literatury naukowej i dzieł klasyków literatury pięknej, powieściowej oraz poezji polskiej. Podtrzymując tradycje współpracy brata z dostawcami dzieł naukowych, był J. Leitgeber stałym odbiorcą wydawnictw naukowych Biblioteki Kórnickiej oraz innych książek, rozprowadzanych przez tę instytucję po księgarniach Poznańskiego²³.

W reklamowym dodatku do „Dziennika Poznańskiego” z 1911 r. księgarnia Jarosława Leitgebera polecała literaturę naukową według ośmiu działów: teologii, filozofii, pedagogiki, historii, nauki języków obcych, matematyki, nauk przyrodniczych i geografii. W osobnych też działach prowadzono sprzedaż książek z dziedziny sztuk pięknych, muzyki, literatury powieściowej, poezji i dramatu, a nadto coraz bardziej już wtedy popularnych powieści sensacyjnych i kryminalnych²⁴.

Wśród autorów polecanych dzieł literatury pięknej, obok nazwisk dawniejszych, jak J. I. Kraszewski, J. Korzeniowski, A. Cieszkowski (*Ojciec Nasz*), T. Lenartowicz, W. Syrokomla, K. Ujejski — nie licząc klasyków staropolskich, Odrodzenia, Oświecenia i Romantyzmu — pojawiły się nazwiska nowe: H. Sienkiewicz (*Trylogia*, *Quo vadis*, *Krzyżacy*), W. Gąsiorowski, M. Konopnicka, E. Orzeszkowa, M. Rodziewiczówna, B. Prus, W. Reymont, J. Weyssenhof, G. Zapolska, S. Przybyszewski i S. Żeromski²⁵.

²² J. Jakóbczyk: *Studia nad dziejami Wielkopolski*. T. 3. Poznań 1967 s. 5 - 13 i 62 nn.

²³ BK AB 180, korespondencja J. Leitgebera z Z. Celichowskim i rachunki z lat 1907 - 1914; tamże, AB 200, księga składowa wydawnictw kórnickich, s. 269; 272.

²⁴ BK AB 300.

²⁵ BK AB 299.

W atmosferze walki o byt narodowy szczególne powodzenie miały nie tylko utwory literackie o tematyce historycznej, lecz także dzieła ściśle naukowe lub popularnonaukowe z dziedziny historii Polski. Stąd też w katalogach i prospektach księgarni Leitgebera znajdowały się liczne prace S. Askenazego, W. Feldmana, J. Baczyńskiego, W. Kalinki, T. Korzona, L. Kubali, A. Sokołowskiego i wielu innych ówczesnych czołowych historyków polskich. Podobnie dużym wzięciem cieszyły się ikonografia historyczna i polskie malarstwo o tematyce historycznej, rozpowszechniane w pięknych wydawnictwach albumowych (albumy obrazów Juliusza Kossaka, Jana Matejki, Artura Grottgera i zbiory ikonograficzne w albumach biograficznych, zabytków sztuki itp.). Prowadził je, jak każda ówczesna szanująca się księgarnia polska, również J. Leitgeber. W 1906 r. lwowskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych przystąpiło za pośrednictwem księgarza H. Altenberga do wydawania na szeroką skalę monografii popularnonaukowych, przeznaczonych dla czytelników ze średnim wykształceniem. Wydawnictwo to pod nazwą Nauka i Sztuka, zaplanowane na 80 tomów w 3 działach: historii sztuki polskiej i obcej, monografii miast i zamków polskich oraz historii literatury, zostało natychmiast poparte przez księgarnię Leitgebera, która reklamowała je we wszystkich swoich prospektach.

Tradycje dawnej księgarni Mieczysława Leitgebera bodaj najpełniej utrzymane zostały w działach książek dla młodzieży i wydawnictw ludowych. Oprócz akcji Towarzystwa Czytelni Ludowych — którego członkiem-założycielem był Jarosław Leitgeber od pierwszego zebrania organizacyjnego z 11 X 1880 r.²⁶ — do popytu na tego rodzaju literaturę przyczyniły się także same ustawy pruskie usuwające język polski ze szkół, a od 1908 r. nawet z zebrań publicznych (słynna ustawa „kagańcowa”). Niemalże zasługi w rozpowszechnianiu książek dla dzieci i młodzieży miały różne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe kobiet, jak „Warta, czyli Towarzystwo przyjaciół wzajemnego pouczenia się oraz opieki nad dziećmi” (od 1894 r.), „Towarzystwo Czytelni dla Kobiet” (od 1895) i „Promień” oraz „Zjednoczenie” (od 1909 r.). Towarzystwa te, a zwłaszcza „Warta” (od 1900 r. pod kierunkiem znanej społeczniczki poznańskiej, Anieli Tułodzieckiej), zajmowały się m. in. tajnym pozaszkolnym nauczaniem dzieci polskich. Według oceny W. Jakóbczyka największą zasługą działaczek „Warty” było ocalenie sporej liczby, może nawet paru tysięcy dzieci polskich od zupełnej germanizacji²⁷.

Książki dla dzieci i młodzieży, podobnie jak książki ludowe, należały do najstaranniej prowadzonych działów księgarni J. Leitgebera. O spe-

²⁶ W. Jakóbczyk: *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku (Dzieje pracy organicznej)*, T. 2, Poznań 1959 s. 58 przyp. 44.

²⁷ Op. cit. T. 3 s. 126. O zasługach „Warty” w rozpowszechnianiu książek polskich i nauczaniu pozaszkolnym dzieci i młodzieży wspomina również Leitgeber, *Sześćdziesięciolecie...* s. 13.

cializacji w tej dziedzinie literatury świadczy ogłoszenie w prospekcie z 1911 r., w którym Leitgeber polecał swoje usługi w postaci zakładania i kompletowania zestawów książek dla bibliotek ludowych²⁸. W swoich wspomnieniach księgarz następująco charakteryzuje stosunek społeczeństwa wielkopolskiego do książek: „Godzi się też wspomnieć, że i prywatnie wiele u nas dla oświaty ludu czyniono. W czasie Bożego Narodzenia obdarowując dzieci, służbę i oficjalistów nie zapominano o książce polskiej. Nie było prawie domu polskiego, żeby w tym czasie książka polska nie była obiektem podarku gwiazdkowego. Były dwory polskich ziemian, które na ten cel znaczne kwoty, po kilkaset marek poświęcały dla podtrzymania idei narodowej”²⁹.

Dział popularnej literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz ludowej, rozpowszechnianej przez księgarnię wiąże się najściślej z historią działalności wydawniczej i pisarskiej jej właściciela, toteż temat ten zostanie omówiony w następnych podrozdziałach. Tutaj warto jednak wspomnieć o pewnym fragmencie akcji oświatowej poznańskich społeczników, wiążącej się jeszcze z pierwszymi latami pracy zawodowej Jarosława Leitgebera. W „Kalendarzu Poznańskim” na rok 1886 polecał on świeżo wydany, ilustrowany *Elementarz Poznański* do użytku szkół elementarnych, publicznych i prywatnych „podług mieszanej metody pisania i czytania opartej na głosowaniu”, opracowany przez F. Krajewicza i A. Modrzyńskiego: był on bardzo tani, bo w cenie zaledwie 60 fen. za egzemplarz oprawny. Otóż elementarz ten, rozprowadzany przez Bibliotekę Kórnicką, był w latach 1887–1892 przedmiotem ożywionej korespondencji pomiędzy księgarzami i działaczami społecznymi a doktorem Z. Celichowskim, późniejszym dyrektorem Biblioteki Kórnickiej. W kwietniu 1887 r. zakupił J. Leitgeber 2000 egzemplarzy tego wydawnictwa. Szczególnie zainteresowany elementarzami był także dr R. Szymański, którzy zabiegał o nie dla górników górnośląskich i dla działającego wśród nich „Towarzystwa Wstrzemięźliwości”. Chodziło też o to, aby ubożsi górnicy mogli zakupić elementarz po jeszcze niższej cenie. Gdy nakład się kończył, w październiku 1887 r. pisał Szymański do Celichowskiego: „... Trzeba pomyśleć o nowym [nakładzie — I. K.]. Porozumiewam się z drukarzem, litografem Leitgeberem i autorami”. W innym liście z 17 XI 1877 r. — omawiając krytycznie jakiś mało udany wiec w Poznaniu — pisał znów Szymański do Celichowskiego: „Wczoraj zajrzałem do pałacu [Działyńskich — I. K.]; są tylko dwie paczki, może razem 200. To wszystko. Wiec nikogo nie zachęcił, bo oni o tem nie gadali; księgarnie sprzedawały tego dnia razem do 150 sztuk. Na 24 lub 26 mb. [miesiąca bieżącego] zapłacę Ci za 500-set sztuk...”. W korespondencji tej zachował się również list chłopca Wojciecha Wardalskiego z Głuchowa spod

²⁸ Zob. przyp. 24.

²⁹ Leitgeber, op. cit. s. 14.

Chełmży, który upominał się o *Elementarz Poznański* dla gospodarzy ze swej wsi: „Bardzośmy się ucieszyli, gdyśmy te *Elementarze* odebrali, bo są bardzo piękne... przesyłam Panu te 50 feni[gów] jeszcze drugie 50 feni[gów] na drugi *Elementarz*. A jeśliby sobie Pan rzucił tobym... prosił o przesłanie więcej *Elementarzy*, to ja bym je tu rozprzedał a pieniądze bym Panu przesłał jak najrzetelnie... bo u nas ludzie nie są bogaci, tylko ubodzy... Ale teraz przy burakach zarobią, to oni dla swych dzieci pobiorą... A radzi by ruwniesz dzie[ci] swoje nauczyć popolsku...”³⁰

List ten, jak również cały przebieg akcji rozpowszechniania tego wydawnictwa, jest żywą ilustracją ówczesnej sytuacji w dziedzinie oświaty elementarnej na wsi i jednocześnie świadectwem wielkiego znaczenia każdego drukowanego słowa polskiego w tamtych czasach.

Z dwóch druków reklamowych firmy J. Leitgebera wynika, że przy księgarni prowadzono również, jak u Mieczysława Leitgebera, wypożyczalnię książek, czasopism i nut. Prospekt na listowniku z 1887 r. wspomina o „czytelni w językach polskim, francuskim i angielskim” oraz o wypożyczalni nut³¹. Prospekt z 1911 r. mówi już tylko o wypożyczalni książek polskich i francuskich oraz o wypożyczalni czasopism „kursującej teki”³².

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA W LATACH 1884 - 1906

Uruchomienie księgarni nie wpłynęło poważniej w okresie pierwszych lat jej działalności na profil wydawniczy nakładów własnych oraz obcych, wychodzących w drukarni Jarosława Leitgebera. Obok nadal drukowanego „Przeglądu Kościelnego” (do 1896) pojawił się — jakby w rekompensacie za utracony „Kurier Poznański” — wznowiony w 1885 r. (w związku z zakończeniem „Kulturkampf”) przez ówczesnego oficjała i biskupa Likowskiego „Kościelny Dziennik Urzędowy dla archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej”, wydawany w językach polskim i niemieckim; Leitgeberowi powierzono nie tylko druk, lecz także administrację tego dziennika³³. Jednak czasopisma stopniowo przestają być specjalnością drukarni Leitgebera. W końcu 1888 r. ukazał się ostatni numer tygodnika „Gwiazda”. Przez krótki tylko czas wychodziły czasopisma: „Staszyc”, tygodnik ilustrowany, wydawany wspólnie z Józefem Chociszewskim i pod jego redakcją w 1889 r.³⁴ „Nowa Gazeta Poznańska” (1 X

³⁰ BK AB 264.

³¹ Tamże.

³² BK AB 300.

³³ Leitgeber, *op. cit.* s. 11.

³⁴ S. Karwowski: *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. T. 3. Poznań 1931 s. 292. Autor błędnie podaje, że z pismem „Staszyc” J. Chociszewskiego „złączyła się w jedno” od 1 I 1885 (!) „Gwiazda”. W rzeczywistości, tygodnik „Gwiazda”, redagowany w latach 1886-1888 przez J. Leitgebera, przestał po prostu istnieć.

1889 - 9 I 1890) pod redakcją L. Gayzlera i T. Wolińskiego³⁵ i o równie krótkim żywocie tygodnik ilustrowany „Wiadomości” A. Gustowskiego (1895/96). Gdy w r. 1896 skończył swój byt także „Przegląd Kościelny”, jedynym czasopismem świeckim, drukowanym przez Leitgebiera w latach 1902 - 1906, był miesięcznik ilustrowany „Komar”, wydany przez Świątopęłkę Z. Słupskiego.

Osobny natomiast rozdział w działalności wydawniczej J. Leitgebiera stanowił wychodzący u niego od 1884 r. specjalistyczny miesięcznik „Muzyka Kościelna”. Wydawnictwo to nabyte od ks. Soleckiego we Lwowie, pod nową redakcją wybitnego znawcy tej dziedziny ks. dra J. Surzyńskiego, ukazywało się bez przerwy przez 12 lat (do 1896 r.) — nakładem J. Leitgebiera. Ks. Surzyński, założyciel „Towarzystwa św. Wojciecha” i jednocześnie organista oraz dyrygent chóru archikatedralnego, był wydawcą licznych dzieł muzyki kościelnej, które wyszły również nakładem Leitgebiera. Ukazywały się one w dodatkach do wyżej wspomnianego miesięcznika³⁶ oraz osobno. *Directorium chori*, czyli zbiór antyfon, psalmów, hymnów i innych melodii przeznaczonych do śpiewu chóralnego oraz gry organowej, jedno z największych ówczesnie polskich dzieł nutowych, wychodzące najpierw w dodatkach „Muzyki” (1884 - 1890), wydał Leitgeber osobno w nowym opracowaniu autora, drukiem O. Brandstettera w Lipsku (1906). Z dzieł Surzyńskiego, wydanych niezależnie od dodatków do „Muzyki”, ukazały się nakładem J. Leitgebiera m. in. *Śpiewnik kościelny* (1886) oraz *Cantionale ecclesiasticum*... — to ostatnie drukiem F. Pustety w Ratyzbonie (3 wydania: 1892, 1897 i 1902).

Specjalna wzmianka należy się tu wydawnictwom dzieł mistrzów staropolskiej muzyki kościelnej. Były to: *Polskie pieśni Kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia*, zebrane z dodatkiem *starych melodyj kościelnych w nutach* (1891) oraz cztery posyty wydanych w latach 1885 - 1896 *Monumenta musices sacrae in Polonia. Kompozycje kościelne wzorowych mistrzów muzycznych z epoki klasycznej w Polsce*. Wydawnictwa te miały wyjątkowe znaczenie dla polskiej kultury muzycznej. Wystarczy tu wspomnieć o repertuarze chóru Stuligrosza, opartym na wielu dziełach staropolskich mistrzów muzyki kościelnej; wydobyć z zapomnienia tych najstarszych dzieł polskiej muzyki było zasługą właśnie ks. Surzyńskiego, a później ks. Gieburowskiego, poprzednika Stuligrosza.

Natomiast „Staszyc” (5 I — 8 VI 1889) był tylko wydawany w drukarni J. Leitgebiera (i częściowo jego nakładem); ukazało się jedynie 26 zeszytów tego pisma.

³⁵ Op. cit. s. 487. Dziennik ten powstał jako nowa wersja poprzednio redagowanej przez Wolińskiego „Gazety Poznańskiej”, wychodzącej nakładem Krzyżankiewicza. W wyniku rozbieżności ideologicznych i nieporozumień na tle finansowym, Krzyżankiewicz zaczął wydawać „Gazetę Poznańską” samodzielnie. Było to pismo według określenia Karwowskiego „ultrademokratyczne”; upadło ono, podobnie jak „Nowa Gazeta Poznańska”, z powodu braku poparcia.

³⁶ Leitgeber, op. cit. s. 11; Karwowski, op. cit. T. 2 s. 405.

W drukarni J. Leitgebera ukazywały się też nadal — choć już w mniejszej liczbie — inne wydawnictwa poświęcone tematyce religijnej i historii Kościoła. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim *Dawidowy psalterz w języku łacińskim i polskim z komentarzem Menochiusza i Wujka* (1884). Z innych książek religijnych i dotyczących historii Kościoła sam Leitgeber wymienia: przekład z francuskiego *Żywotu ks. Jana Vianney* (1884 — nakład tłumacza), przekład na niemiecki dzieła historycznego o upadku kościoła unickiego w XVIII i XIX wieku, ks. E. Likowskiego (1885 — nakład tłumacza, ks. A. Tłoczyńskiego), inną pracę tegoż autora *Rokowania poprzedzające Unię Brzeską* (1886), wreszcie *Drogę krzyżową Kościoła Katolickiego w pierwszych trzech wiekach* (w dwóch wydaniach), ks. W. Bolińskiego.

W sumie jednak w całym omawianym tu okresie z drukarni Leitgebera najwięcej wyszło książek treści świeckiej, wydanych zarówno nakładem własnym księgarza, jak i obcym. Z początku było ich jeszcze niewiele. W 1884 r. ukazały się: *Studia literackie* prof. W. Nehringa, *Pieśń świętojańska o sobótce* Jana Kochanowskiego w opracowaniu prof. J. Rymarkiewicza (obie książki nakładem Cybulskiego), *Podręcznik chirurgii szczegółowej* prof. L. Rydygiera. W roku następnym wydał Leitgeber: *Botanik für höheren Lehranstalten* prof. B. Jerzykiewicza, odbitki z krakowskiego „Przeglądu Polskiego” odczytów ks. W. Kalinki pt. „Jenerał Dezydery Chłapowski”, które historyk ten wygłosił ówczesnie w Poznaniu, oraz monografii K. Morawskiej pt. *Stanisław Koźmian* (1811 - 1885).

Z innych książek świeckich, wydanych przez siebie na przełomie XIX i XX stulecia, wymieniał Leitgeber w swych wspomnieniach tylko przykładowo: *Horacego ody, epody, satyry i listy* w przekładzie prof. M. Mottego (1896), H. George’a *Nauka ekonomii politycznej* w przekładzie z angielskiego S. Z. Słupskiego (1904), M. Wilczyńskiej *Podręcznik dla ochronek* (2. wyd. 1906) i wydane w pierwszych latach XX w. czterotomowe *Ojciec Nasz* A. Cieszkowskiego, nakładem syna filozofa. A. Wojtkowski we wspomnieniach pośmiertnych poświęconych J. Leitgeberowi podaje jeszcze — także przykładowo, nie wymieniając daty wydania — kilka innych tytułów z jego dorobku wydawniczego: *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce* w 5 tomach — J. Falkowskiego, *O przyłączeniu Wschodniego Pomorza* — I. Zakrzewskiego, przekład polski *Chorografii Pomponiusza Meli*, przekłady dzieł Gogola, Tolstoja i pisarza szwedzkiego Ezajasza Tegnera³⁷. Ponadto wydał Leitgeber kilkanaście powieści odbitych osobno z „Kuriera Poznańskiego” i „Gwiazdy” oraz wielką liczbę broszur i innych druków z przemówieniami i sprawozdaniem z wieców politycznych, organizowanych w obronie religii i języka ojczystego. Z drukarni Leitgebera wyszły m. in. dwie głośnie

³⁷ A. Wojtkowski: *Śp. Jarosław Leitgeber* (Kartka z dziejów kultury wielkopolskiej), „Dziennik Poznański” nr 239 z 25 V 1933 s. 8.

swego czasu, obszerniejsze publikacje dra W. Skarżyńskiego, działacza i publicysty ziemiańskiego oraz późniejszego posła: *Nasza sprawa* (1897)³⁸ i polskie wydanie *Das Schwartze Register* pt. *Gdzie się podziały nasze królewszczyzny*, praca piętnująca złodziejską gospodarkę ministra pruskiego Hoyma w dobrach ziemskich królewskich i kościelnych, przejętych przez Prusaków po rozbiorach Rzeczypospolitej³⁹.

Jarosław Leitgeber we wspomnieniach z okazji sześćdziesiątej rocznicy swojej pracy zawodowej zaznaczył, że katalog książek, broszur i innych druków (zwartych i ciągłych), wydanych nakładem własnym lub dla nakładców obcych, obejmowałby kilkadziesiąt stron. Można żałować, że katalog taki nie został dotychczas opracowany i że sam wydawca nie rozporządzał — jak wynika z tej wypowiedzi — dokładniejszą ewidencją dorobku swej firmy. Opierając się na tym ogólnym podsumowaniu można jednak przyjąć, że wykaz wydawnictw J. Leitgebera liczyłby co najmniej około półtora tysiąca, a może i więcej pozycji, oczywiście różnej wagi gatunkowej.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że jednym z najpoważniejszych działów wydawniczych J. Leitgebera — podobnie jak w jego księgarni — były książki ludowe i dla młodzieży. „Dział ten pielęgnowałem zawsze ze szczególną troskliwością i dziś nie spuszczałem go z oka” — pisał w cytowanych tu wielokrotnie wspomnieniach z 1927 r., podając jednocześnie, że wydał własnym nakładem 124 takie książki⁴⁰. Jednak w danym wypadku albo wydawcę zawiodła pamięć, albo kierował się specjalnymi kryteriami, według których oszacował chyba za nisko swój dorobek liczbowy w tej dziedzinie. Znany bowiem bibliograf i historyk Andrzej Wojtkowski obliczył, że tylko w badanym przez niego okresie 1883 - 1897 J. Leitgeber wydał około 200 najróżniejszych popularnych książeczek, a niektóre z nich ukazały się w kilku wydaniach⁴¹. Do pisarzy, których utwory były najliczniej wydawane przez J. Leitgebera, należeli oprócz niego samego Józef Chociszewski (piszący także pod pseudonimem „Tworzymir”), Józef Grajnert, ks. Władysław Chodkowski, ks. Apolinary Tłoczyński i Franciszek Ksawery Tuczyński. Wielu innych autorów ukrywało się pod pseudonimami, a liczne utwory wydawane były nawet anonimowo.

W dziale tym największym powodzeniem cieszyły się książeczki o tematyce historycznej, popularne opracowania różnych fragmentów czy okresów historii Polski oraz opowieści z akcją rozgrywającą się w dawnej

³⁸ W sprawie tej pracy i jej autora zob. Jakóbczyk, *op. cit.* T. 3 s. 20 i 167.

³⁹ Zob. przyp. 37.

⁴⁰ Leitgeber, *op. cit.* s. 13.

⁴¹ Na tylnej okładce jednej z książeczek tego typu (*Powstanie narodowe Ta-deusza Kościuszki*) z 1894 r. widnieją jako „niektóre nakłady Jarosława Leitgebera z Poznania” 42 tytuły różnych popularnych opowieści ludowych, historycznych i podróżniczych.

Polsce. Na przykład ogromnie popularna w całej Wielkopolsce *Mała historia polska* Chociszewskiego z 20 obrazkami rozeszła się w kilku wydaniach (w 1894 r. już 5 wydań) w liczbie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy; przyczyniła się do tego także niska cena tej książeczki: 30 fen. lub 45 fen. za egzemplarz oprawny. Nakład wydania *Dziejów Polski* z 1888 r. z 80 obrazkami (w cenie 1 marka i 60 fen.) liczył 12 tys. egzemplarzy. Wydrukowane dla nakładcy N. Kamińskiego i Sp. książeczki Bibianny Moraczewskiej *Co się działo w Polsce* i *Co się stało w Polsce* rozeszły się także w wielkich ilościach — według określenia Leitgebera — w oka mgnieniu. Również niezwykle popularne opowiadania J. Grajnera, osnute na tle różnych okresów historii Polski (*Jaśko Cholewa. Powieść z czasów Bolesława Śmiałego, Jak to było pod Wiedniem, Skrzydlaty wojak. Powieść historyczna* i wiele innych), docierały niemal do każdej wielkopolskiej chaty chłopskiej w tych samych czasach, gdy w miastach i dworach polskich rozczytywano się „dla pokrzepienia serc” w powieściach Henryka Sienkiewicza.

Na tle wielkiego znaczenia polityczno-wychowawczego literatury ludowej w ówczesnej Wielkopolsce dorobek wydawniczy Jarosława Leitgebera w tej dziedzinie należy zaliczyć do największych jego zasług. Działalność tego wydawcy i księgarza w rozpowszechnianiu masowej książki polskiej miała poważne znaczenie dla rezultatów akcji oświatowej a zarazem walki o byt narodowy w tym trudnym okresie dziejów Wielkopolski.

Rzecz jasna, działalność ta była stale narażona na prześladowania ze strony władz pruskich w postaci szykan cenzury, urzędników celnych i pocztowych, konfiskat i dochodzeń policyjnych. Niestety, nie zachowały się materiały archiwalne dotyczące tej kwestii. Sam Jarosław Leitgeber tylko najogólniej scharakteryzował swoje osobiste przeżycia na tym tle: „Może sposób pruski nie był tak srogi, tak grubiański, jak rosyjski, ale systematycznie przeprowadzany. dążył do tego samego celu. I jeden, i drugi zaborca prześladowaniem pism i książek polskich o tendencji narodowej zamierzał stłumić ducha narodu a z nim i propagandę polskiej kultury i polskiego sposobu myślenia. Nie lepiej działo się w Poznaniu. Począwszy od Żupańskiego, Kamińskiego, nie wyłączając i mnie, który szczególnie podczas «walki kulturalnej» bezustannie był nagabywany przesłuchami sądowymi, rewizjami posuniętymi kilkakrotnie aż do zacisza domowego, wreszcie karami pieniężnymi, a skończywszy na księgarniach [tzn. nakładowych — I. K.] nowszych czasów: Cybulskiego, Chrzanowskiego, Niemierkiewicza i innych, wszyscy — jeden mniej, drugi więcej doznali prześladowania surowych rządów pruskich, spełniając sumiennie obowiązek narodowy”⁴².

W ostatnich latach ubiegłego stulecia tempo produkcji drukarni Leit-

⁴² Leitgeber, *op. cit.* s. 15.

gebera zaczęło ponownie spadać. Do przyczyn tego zjawiska zaliczał wydawca konkurencję coraz liczniej powstających oficyn polskich: F. Chocińskiego (w 1876 r.), F. Tomaszewskiego (1880), „Św. Wojciecha” (1884), „Narodowej” S. Knapowskiego (1885), P. Krzyżankiewicza (1888), „Odrędownika” R. Szymańskiego (1890) i innych. W tej sytuacji zmniejszały się również pożądanе zawsze dla każdej drukarni zamówienia na druki akcydensowe. Jakkolwiek druk kalendarzy był jednym z ważniejszych źródeł dochodów pokrywających koszty utrzymania drukarni Leitgebera, to jednak ich opracowanie redakcyjne zabierało mu wiele czasu niezbędnego do kierowania coraz bardziej rozwijającą się księgarnią. Gdy równocześnie prowadzenie zakładu drukarskiego oraz księgarni stało się już zbyt uciążliwe dla Leitgebera, sprzedał drukarnię z końcem 1906 r. W. Wilakowi. Mógł sobie już na to pozwolić, gdyż jego księgarnia przeżywała w tym czasie swój największy rozkwit.

TWÓRCZOŚĆ PISARSKA I DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA JAROSŁAWA LEITGEBERA DO ROKU 1914

W czasie trzyletniej nauki księgarstwa u brata i niewątpliwie pod jego bezpośrednim wpływem w związku z wydawanymi w tym właśnie czasie pracami bibliograficznymi Mieczysława obudziły się zamiłowania do bibliografii także u Jarosława. Znalazły one rychło praktyczny wyraz w następnym okresie nauki w Lipsku. Tam w wolnych chwilach, wieczorami, aby pozostać w kontakcie z księgarstwem — jak pisał — pracował nad systematycznymi katalogami książek polskich, wydanych w okresie lat 1860 - 1972. Powstało w ten sposób kilka katalogów, z których pierwszy, obejmujący 1728 tytułów polskich książek teologicznych i religijnych, wydał Jarosław z pomocą brata w Poznaniu, zaraz po powrocie z Lipska⁴³. Katalog ten, mimo przychylnej opinii K. Estreichera i niemieckiego bibliografa Petzolta, nie znalazł poza firmą Gebethnera i Wolffa — która zamówiła 100 egzemplarzy tego wydawnictwa — poważniejszego zainteresowania u księgarzy. Ponieważ wpływy ze sprzedaży katalogu nie pokryły nawet kosztów wydania, autor nie odważył się na druk pozostałych⁴⁴. Po tym doświadczeniu Jarosław nie powracał już więcej do prac tego rodzaju, poza układaniem może katalogów dla swej późniejszej księgarni, o ile nie wyręczał go w tym któryś z jego nie znanych nam współpracowników. Należy jednak sądzić, że obudzone tak wcześnie zainteresowania książkami teologicznymi i religijnymi w ogóle, wywarły

⁴³ *Katalog książek polskich, teologicznych i religijnych 1860-1872*. Poznań 1873 w komisie księgarni M. Leitgebr i Sp., s. 2 nrb. 134. Zob. też W. Hahn: *Bibliografia bibliografii polskich*. Wrocław 1956 nr 5395 s. 435.

⁴⁴ Leitgeber, *op. cit.* s. 5-6. Autor nie podał, jakiej treści książki obejmowały pozostałe katalogi.

poważniejszy wpływ również na profil jego wydawnictw w omówionym wyżej okresie, gdy prowadził tylko drukarnię wydawniczą.

Przed charakterystyką twórczości pisarskiej — sensu strictiori, Jarosława Leitgebera, należałoby jeszcze omówić choćby najogólniej jego działalność redakcyjną. Niewątpliwie doświadczenia wyniesione z prac w tej dziedzinie dzięki stałej styczności z elaboratami najrozmaitszych autorów, często amatorów, były mu pomocne w późniejszych samodzielnych próbach literackich. Doświadczeń takich dostarczały mu najwięcej opracowywane przez niego co roku, aż do początku XX stulecia, trzy — wspomniane wyżej — obszerne kalendarze. Można tu dodać, że prace nad selekcją i układem materiałów kalendarzowych — o encyklopedycznym charakterze — z natury rzeczy pogłębiały wiedzę ogólną redaktora i poszerzały jego zainteresowania. Trudno jednak bliżej ocenić jego bardziej oryginalny wkład w redakcję tych kalendarzy. Sam Jarosław pisał o nich później, że „układ kalendarzy, pisanie niejednego artykułu wiele mi czasu zabierało i od innych zajęć odrywało”⁴⁵. Trudno jednak dziś powiedzieć, o jakich tu artykułach chodzi, zwłaszcza że wiele z nich ukazywało się anonimowo.

Podobnie niewiele można powiedzieć o bezpośrednim wkładzie redakcyjnym J. Leitgebera w wydawane przezeń i pod jego osobistym kierunkiem — choć przy współpracy ks. Surzyńskiego — trzy ostatnie roczniki tygodnika „Gwiazda”. Nie sposób natomiast uchylić się tu od ogólnej oceny poziomu tego czasopisma, którego charakter i kierunek, nadany jeszcze przez poprzedniego redaktora — ks. Apolinarego Tłoczyńskiego, nie zmienił się wiele aż do ostatniego numeru. Poziom ten był bardzo niski, z pewnością niższy niż możliwości redaktorów czasopisma. Treść jednak zamieszczanych w czasopiśmie materiałów w najogólniejszym zarysie odpowiadała intencjom jego duchownych protektorów. „Gwiazda”, tygodnik o charakterze nie tyle religijnym co klerykalnym, odznaczała się przy, dość obszernym kwestionariuszu zagadnień, wyjątkowym konserwatyzmem. Tendencje ultramontańskie przepajały niemal każdą publikację. „Wszechwładzy pieniędzy i lichwy najlepiej by w ten sposób zapobiedz można, aby lud przyzwyczaić do porządku i skromności... Niech tylko Kościół odzyska przynależne mu swobody i prawa a stosunki wnet się naprawią... Przepis, aby każde dziecko musiało chodzić do szkoły wtenczas by tylko miał sens i słuszość za sobą, gdyby... w nich religia tak jak być powinno, była podstawą wszelkiej nauki... tam zaś, gdzie są szkoły bezreligijne, najwięcej wychowuje się socjalistów i najwięcej jest zbrodni i samobójstw”⁴⁶.

⁴⁵ Op. cit. s. 7.

⁴⁶ „Gwiazda” R. VI: 1881 nr 1 s. 2-3 art. *Cztery wielkie plagi Europy*. W tym samym numerze utwór pt. *Wyleczony (zdarzenie prawdziwe)* tak oto — w największym skrócie — przestrzega przed socjalizmem: zdolny rzemieślnik zaniedbał pracę, bo rozpoczął pijatyki i hulanki z socjalistami. Gdy zrozpaczona żona rzuca

O ileż ciekawszy był tygodnik Chociszewskiego — „Staszyc”, — wychodzący po „Gwieździe” przez krótki czas, także z drukarni Leitgebera. Nacechowany patriotyzmem, był poświęcony propagandzie oszczędności i pracowitości. Jedną z naczelných idei wspomnianego redaktora i autora była też solidarność wszechsłowińska; znajdowała ona swój wyraz także w „Staszycu”. Wiele tu było interesujących materiałów dotyczących życia i prac Staszica. Doprawdy, jest coś wzruszającego w gorzkich słowach Chociszewskiego, jakimi żegnał swych nielicznych czytelników-abonentów: „... Pokazało się też, że tak wielki i zasłużony mąż, jakim był ksiądz Stanisław Staszyc, nie znalazł należytego rozgłosu i uwielbienia w Wielkopolsce, skąd był rodem, aby poprzeć skutecznie pismo, które postawiło sobie za cel szerzyć znajomość jego życia, pism i zasad. Może ktoś inny będzie szczęśliwszym ode mnie. Mnie wciąż ścigają zawody i brak poparcia. Na zakończenie wołam z głębi serca: cześć pamięci wielkopomnego Staszica, opiekuna młodzieży polskiej i ludu polskiego”⁴⁷. Ponieważ kosztą druku i papieru nie opłacały się Chociszewskiemu nawet w połowie, już po upływie pół roku musiał to pismo — jak tyle innych poprzednio redagowanych przez siebie — zlikwidować⁴⁸.

Twórczość literacką rozpoczął Jarosław Leitgeber zbiorkiem *Powieści i opowiadania na tle ojczystym dla ludu i młodzieży*, wydanym pod pseudonimem „Jan Tworzymir” własnym nakładem i w swojej drukarni w 1888 r. Już w pseudonimie tym widoczny jest wpływ Chociszewskiego — „Tworzymira” na twórczość Jarosława Leitgebera jako pisarza ludowego. Warto tu zauważyć, że to naśladownictwo pseudonimu Chociszewskiego stało się przyczyną wielu pokutujących do dzisiaj nieporozumień bibliograficznych. K. Estreicher mylił „Jana Tworzymira” z J. Chociszewskim lub z ks. W. Chodkowskim, na co zwracał uwagę w swych wspomnieniach sam Jarosław Leitgeber. Odwrotnie też, inni współcześni mu autorzy często przypisywali utwory „Tworzymira” - Chociszewskiego J. Leitgeberowi - „Janowi Tworzymirowi”⁴⁹. Już tylko zapoznanie

się w nurty rzeki, mąż szczęśliwie ją ratuje, nawraca się i zaczyna pracować, bo „nie gwałty i rozboje, ale bogobojność i praca człowieka z bogactw”.

⁴⁷ *Od Redakcji*. „Staszyc” nr 25/26: 1889 s. 173.

⁴⁸ J. Leitgeber podaje w swych wspomnieniach: „wspólnie z Józefem Chociszewskim podjąłem wydawanie tygodnika Staszyc”. Mogłoby to sugerować, że uczestniczył on w pracach redakcyjnych a przynajmniej w nakładzie finansowym. W rzeczywistości, nakładcą i redaktorem „Staszica” był Chociszewski, a Leitgeber drukował tylko to czasopismo, bynajmniej nie za darmo. Chociszewski skarżył się parokrotnie, że wpływy z prenumeraty nie pokrywały nawet połowy kosztów druku i papieru. „Zniszczony majątkowo licznymi procesami drukowymi, więzieniem i zakazaniem licznych książek, nie mam środków materialnych, aby prowadzić dalej użyteczne wydawnictwo” („Staszyc” nr 19: 1889 z 11 V s. 145).

⁴⁹ Leitgeber, *op. cit.* przyp. na s. 13; Karwowski, *op. cit.* T. 3 s. 421, wykaz prac J. Leitgebera, którego nazywa błędnie „Tworzymirem z Wielkopolski”, rozpoczyna od jednej z pierwszych prac „Tworzymira” - Chociszewskiego z 1863 r., a więc napisanej przez tego ostatniego w czasie, gdy Jarosław był 15-

się z bibliografią utworów młodzieżowych i ludowych „Jana Tworzymira” pozwala na stwierdzenie, że poważna ich część była podobnie mało oryginalna, jak pseudonim autora. Bibliografia ta liczy 25 różnych tytułów. Sam J. Leitgeber przyznawał się tylko do 20 utworów tego rodzaju. W gruncie rzeczy informacja ta lepiej odzwierciedla faktyczny dorobek „Jana Tworzymira”, niż skrupulatne zestawienie tytułów jego popularnych utworów. W kilku bowiem wypadkach wydał on pod innym tytułem, niekiedy z niewielkimi tylko zmianami, w całości lub we fragmentach, utwory ogłoszone już wcześniej. Dla przykładu można tu wymienić: *Powstanie narodowe Tadeusza Kościuszki...* i *Wiązanka wspomnień...*, albo *Z różnych lat...* i *Obrona Częstochowy*. Przede wszystkim jednak duża część książek J. Leitgebера, zwłaszcza dla młodzieży, to zbiory utworów innych autorów. Wydawca zaopatrywał je co najwyżej w umoralniające posłowie, jak na przykład książeczki: *Legendsy prozą i wierszem...*, *Nauka życia i dobrych obyczajów...*, *Ziarenka*, *Urywek z prac Stanisława Jachowicza*. Nie negując celowości tych książek, w danych przypadkach nie tyle pisanych co przepisywanych „ku nauce i rozrywce”, należy stwierdzić, że wysiłek twórczy autora tych zbiorów czy wyborów był zgoła nikły. Uwaga ta w dużo mniejszym stopniu mogłaby dotyczyć paru zbiorów autoryzowanych legend i opowiadań o tematyce zaczerpniętej z życia ludu wiejskiego. Jak to podkreślił biograf Chociszewskiego, jedną z cech wielu utworów omawianego tu gatunku był ludowy ich rodowód⁵⁰. Sam zaś Chociszewski jeszcze w roku 1895 dawał następujące rady autorom książek ludowych: „Wiadomo, jaki na lud i młodzież wywierają wpływ zastosowane do ich pojęć powiastki... mało [się] staramy [za] pomocą odpowiednich opowiadań, już to na dziejach naszego narodu osnutych, już to z życia wziętych, szerzyć między ludem zdrowe pojęcia, wykorzeniać zagnieżdżone wady i przesady, a mianowicie aby oświecać nasz lud pod narodowym względem... Widsisz coś złego u ludu a chcesz je wykorzeniać, to prędzej tego dopniesz, jeżeli za pomocą żywego opowiadania wykażesz okropne skutki tej wady, niż gdybyś tomy niezrozumiałych morałów o tym pisał... Przemawiaj językiem ludu...”⁵¹.

Od zbiorów powiastek dla młodzieży odróżniają się korzystnie opowiadania historyczne „Jana Tworzymira”. Sporo tu nawet oryginalnego wkładu autora, który przestudiował, jak widać z tych opowiadań, niemało poważnej literatury historycznej a w niektórych wykazał nawet pe-

-letnim uczniem. Do tych nieporozumień przyczyniał się bezpośrednio i sam Leitgeber, opatrując niekiedy pseudonimem „Tworzymir” tytuły swoich utworów w spisach nakładów na okładkach książeczek ludowych. Zob. np. tylną okładkę jego opowiadania pt. *Powstanie narodowe Tadeusza Kościuszki* (1894).

⁵⁰ E. Pieścikowski: *Józef Chociszewski 1837-1914*. [W:] *Wybitni Wielkopoleanie XIX wieku*. Pr. zbior. pod red. W. Jakóbczyka. Poznań 1959 s. 373.

⁵¹ Op. cit. s. 370.

wien talent nie tylko historiograficzny, lecz i literacki. Opowiadań takich bądź ich zbiorów wydał siedem. Pewne pojęcie o ich treści daje zestawienie tytułów zbioru *Dawne czasy*; część I. zawiera: *Nawrócenie, Zmartwychwstańcy, Kazimierz Mnich królem, Powieść o Bolesławie Śmiałym, Dwaj bracia odmienni, Pielgrzymka do grobu św. Idziego, Beata i Dobromira, Królewskie dary, Piotr Włast.* Na część II. składają się opowiadania: *Jeniec tatarski, Piotr z Krępy, Helena Krępianka, Włóczyk zwierzyński, Król Tułacz, Udane swaty, Wincenty z Szamotuł, Łokietek na łożu śmierci, Weselne gody.* Powyższy zbiorek został przyjęty przychylnie przez recenzenta z „Przeglądu Literackiego”. Oceniał on te utwory następująco: „Napisane w formie zajmującej, owiane zacną tradycją wynikającą z zasad etyki chrześcijańskiej, sprawiają miłe wrażenie, które podnosi styl plastyczny, pełen prostoty i żywego kolorytu... Autor wzbogacił popularną literaturę powieściową pożytecznem dziełem, które powinno się znajdować w każdej bibliotece szkolnej i w każdej czytelni ludowej”⁵². Dość zajmująco i nawet z pewnymi ambicjami naukowymi zostało napisane opowiadanie pt. *Powstanie narodowe Tadeusza Kościuszki...* (1894). Podobnie wartościową była inna książeczka pt. *Karola Marcinkowskiego życie i zasługi*, wydana pod kryptonimem J. L. nieco wcześniej (1891), w 50 rocznicę powstania Towarzystwa Naukowej Pomocy⁵³.

Pisaniem popularnych utworów młodzieżowych i ludowych pod pseudonimem „Jan Tworzymir” zajmował się J. Leitgeber do końca omawianego tu okresu. Ostatnią swoją książeczkę tego rodzaju (*Ziarenka*) wydał w 1914 r. Najwięcej jednak napisał ich w latach 1888 - 1906, a więc w okresie gdy prowadził jednocześnie drukarnię i księgarnię.

Na marginesie można tu dodać, że w ostatnim okresie swego życia J. Leitgeber zajął się poważniejszą pracą badawczą. Napisał udaną monografię historyczną kupiectwa poznańskiego, w dwóch częściach; druk drugiej części (czasy porozbiorowe) został ukończony już po jego śmierci (1933)⁵⁴. Przygotowywał również obszerniejszą historię księgarstwa poznańskiego od roku 1793, którą zdążył doprowadzić w rękopisie tylko do czasów Edwarda Raczyńskiego⁵⁵.

Oceniając ogólnie dorobek pisarski Jarosława Leitgebera z okresu do roku 1914. za największe jego osiągnięcia w tej dziedzinie a zarazem

⁵² BK AB 295 (cytat z prospektu firmowego).

⁵³ W tym samym roku także J. Zielewicz wydał pracę pt. *Żywot i zasługi doktora Karola Marcinkowskiego...*, Poznań 1891.

⁵⁴ J. Leitgeber: *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*. Nakł. Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu 1929 s. 327; tenże: *Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego. Część II: Czasy Prus Południowych i Księstwa Warszawskiego (1793 - 1815).* „Kronika m. Poznania” X: 1932 nr 4; XI: 1933 nr 1 - 4; XII: 1934 nr 1.

⁵⁵ Śp. Jarosław Leitgeber, „Przegląd Księgarski” XIX: 1933 nr 13 s. 69; *Zasłużony Poznańczyk*, „Orleń” V: 1928 nr 10 s. 17; PSB XVII/1 z. 72 s. 11.

i zasługę społeczno-narodową należy uznać przede wszystkim opowieści popularne, osnute na tle dziejów polskich oraz zbiory legend i podań ludowych. Pisarz ludowy „Jan Tworzymir” zdobył sobie uznanie nie tylko współczesnych mu czytelników i krytyków. Wraz ze swym bratem „Mieczysławem z Poznania” zapisał się trwale w historii wielkopolskiej literatury ludowej z okresu Kulturkampfu i hakaty, wchodząc do jej czołówki obok Chociszewskiego, Grajnerta, Tuczyńskiego oraz księży Bażyńskiego, Chodkowskiego i Tłoczyńskiego.

Naszkicowany tu obraz twórczości pisarskiej Jarosława Leitgebera należałoby jeszcze uzupełnić krótką charakterystyką jego pracy społecznej. Wiadomo, że Leitgeber był jednym z członków-założycieli Towarzystwa Czytelni Ludowych w r. 1880⁵⁶. Należał też do Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego. Jako jeden z czynniejszych działaczy Komitetu Poznańskiego tego Towarzystwa został wybrany przed r. 1895 do zarządu w charakterze skarbnika⁵⁷.

Jarosław Leitgeber zdobył sobie też wielki autorytet we własnym środowisku zawodowym, czego wyrazem były liczne piastowane przezeń funkcje związkowe. W 1910 r. został wybrany prezesem Związku Księgarzy Polskich na Rzeszę Niemiecką i z tego tytułu w tymże samym roku brał udział w Zjeździe Słowiańskim w Pradze a w r. 1917 w I ogólnopolskim zjeździe księgarzy w Lublinie. Należał też do zarządów instytucji bankowych i różnych korporacji kupieckich. Był członkiem Rady Nadzorczej Banku Włościańskiego, później Banku Handlowego w Poznaniu. Na stanowisku prezesa Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Księgarzy Polskich pozostawał od wyzwolenia aż do 1931 r., w którym zrzekł się tej funkcji; obdarzony jednak został godnością dożywotniego prezesa honorowego ZKP. Był także członkiem honorowym tego związku (od 1927 r.) oraz Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (od 1930 r.)⁵⁸. Jarosław Leitgeber, doskonały organizator, znany był zarazem z talentu oratorskiego. Zasłużony nestor księgarstwa polskiego, otoczony powszechnym szacunkiem i uznaniem, doczekał sędziwego wieku 84 lat. Zmarł nagle w dniu 22 maja 1933 r.

UWAGI KOŃCOWE

Po śmierci Mieczysława Leitgebera tylko w „Kurierze Poznańskim”⁵⁹ ukazało się krótkie wspomnienie o „znany w szerszych kołach księgarzu i wydawcy”. Autor tej notatki wspominając bez komentarza księgarnię, tygodnik „Sobótka” i utwory ludowe Mieczysława, umiał powiedzieć zaledwie tyle, że „... był to człowiek prawego charakteru, niestety niepo-

⁵⁶ Jakóbczyk: *Studia...* T. 2 s. 58 przyp. 44.

⁵⁷ *Op. cit.* T. 3 s. 33; PSB XVII/1 z. 72 s. 11.

⁵⁸ Zob. przypis 55.

⁵⁹ „Kurier Poznański” XXII: 1893 nr 256 z 9 XI: *Ś.p. Mieczysław Leitgeber.*

wodzenia materialne przygłębiły go i przyspieszyły zgon". Natomiast pamięć zmarłego w czterdzieści lat później Jarosława Leitgebera uczciły wszystkie niemal czasopisma poznańskie i kilka innych obszernymi nekrologami oraz okolicznościowymi artykułami, w których podkreślano wielkie zasługi czcigodnego nestora księgarstwa polskiego dla sprawy narodowej.

Nasuwa się tu od razu pytanie, czy istotnie te tak różnie akcentowane opinie współczesnych odzwierciedlały w pełni zasługi obydwu braci. Tak się bowiem złożyło, że przebieg 60-letniej pracy zawodowej i dorobek życiowy Jarosława Leitgebera został przedstawiony przez autorów powyższych nekrologów głównie na podstawie osobistych wspomnień samego Jarosława, napisanych w 1927 r. Także o Mieczysławie wiadano później to przede wszystkim, co napisał o nim w swoich — często tu cytowanych — wspomnieniach jego brat. Jednakże jest to źródło z natury rzeczy jednostronne i nie brak w nim niedomówień oraz niejasności.

W tej sytuacji istotnym zadaniem niniejszego opracowania było przedstawienie możliwie pełnego obrazu także działalności Mieczysława Leitgebera. Dopiero bowiem na tym tle można dokonać próby pełniejszej i bardziej obiektywnej oceny zasług obu braci. Do najmniej jasnych a nawet zagadkowych w ich działalności zawodowej należy sprawa wzajemnych stosunków, a zwłaszcza przyczyn braku poważniejszej pomiędzy nimi współpracy po roku 1873. Źródła nie dostarczają bezpośrednich wyjaśnień do tej kwestii. Wydaje się jednak, że można ich szukać z pomocą wnioskowania pośredniego. Charakter pracy zawodowej Leitgeberów stwarzał konieczność rozległych, ściślejszych kontaktów z przedstawicielami różnych orientacji politycznych. Zabrakło tu miejsca na obszerniejsze przedstawienie istoty sporów ideologiczno-społecznych, dzielących kierownicze warstwy społeczeństwa wielkopolskiego w drugiej połowie XIX w., choć nie pomijano w niniejszym opracowaniu i tych spraw. Z natury rzeczy nie mogło być też jednolite oblicze ideologiczne księgarzy i wydawców poznańskich.

Ustalenie powiązań braci Leitgeberów z określonymi stronnictwami nie nasuwa trudności. Na orientację polityczną Mieczysława duży wpływ wywarł jego udział w powstaniu styczniowym. Wielu byłych powstańców znalazło się w obozie umiarkowanych, narodowych liberałów, zgrupowanych wokół „Dziennika Poznańskiego” (M. Waligórski, F. Dobrowolski). Niektórzy z nich byli towarzyszami broni Mieczysława. Jakkolwiek nic nie wskazuje na to, by Mieczysław Leitgeber po roku 1864 angażował się czynnie w pracy politycznej sensu strictiori, to jednak szereg faktów świadczy o jego wyraźnych związkach od początku swej pracy zawodowej z obozem liberałów. Należy do nich zaliczyć: zawiązanie spółki z M. Waligórskim, a przez niego współpracy także z „Dziennikiem Poznańskim” w zakresie przygotowywania wydawnictw ludowych, spółkę z S. Tułdzieckim, członkiem Dyrekcji TOL-u z okresu dominacji na

tym terenie liberałów, oblicze ideologiczne wielu współpracowników „Sobótki”, wreszcie najbardziej wymowny — formę symbolicznego połączenia „Sobótki” z ultrapostępowym, jak na owe czasy, pozytywistycznym „Tygodnikiem Wielkopolskim” E. Calliera.

Jarosław Leitgeber natomiast — również od samego początku swej pracy zawodowej — znalazł się na drugim biegunie politycznym. Zarówno wysocy protektorzy z „Kuriera Poznańskiego” i hierarchii kościelnej, współpracownicy, zainteresowania osobiste, jak i przytaczane w niniejszej pracy wypowiedzi własne wskazują niedwuznacznie na jego ścisłe powiązania z obozem konserwatywnym, klerykalno-ultramontańskim.

Już same te fakty mogłyby tłumaczyć wystarczająco brak ściślejszej współpracy pomiędzy braćmi wbrew ich pierwotnym planom z czasu, gdy młody Jarosław po odbyciu praktyki księgarskiej u Mieczysława udawał się na naukę drukarstwa do Lipska. Po usamodzielnieniu się w 1873 r. dla początkującego drukarza ważniejszą sprawą było zdobycie sobie wpływowej klienteli, niż ratowanie z opresji finansowych po śmierci Tułodzieckiego księgarni brata. „Skompromitowany” w oczach ultramontanów współpracą z Walligórskim oraz „Dziennikiem Poznańskim” i „Tygodnikiem Wielkopolskim”, nie mógł być Mieczysław dogodnym wspólnikiem dla Jarosława, zależnego już od Koźmianów oraz księży Likowskiego i Stablewskiego, nadających ton „Kurierowi Poznańskiemu”, drukowanemu przez dłuższy czas właśnie u młodszego brata. Nic dziwnego też, że autor notatki pośmiertnej o Mieczysławie, zamieszczonej w ultramontańskim „Kurierze Poznańskim” w 1893 r., był tak wstrzeмиęzliwy w swej opinii o nim.

Ukazanie w pełniejszym świetle działalności Mieczysława upoważnia do stwierdzenia, że mimo stosunkowo krótkiego życia — zasługi starszego z Leitgeberów dla rozwoju oświaty i kultury wielkopolskiej były na pewno nie mniejsze niż zmarłego w sędziwym wieku, otoczonego już powszechnym uznaniem Jarosława. Pomijając powiązania Mieczysława z postępowym w stosunku do ultramontanów obozem narodowych liberałów, należy tu podkreślić jego prawdziwie pionierską rolę w dziedzinie propagandy czytelnictwa i oświaty w najcięższym okresie porozbiorowej historii Wielkopolski, a ponadto wszechstronność form jego działalności kulturalno-oświatowej. Do największych, choć do dzisiaj niedocenianych, zasług Mieczysława Leitgebera dla kultury Wielkopolski należało także założenie przez niego „Sobótki”, pierwszego popularnego czasopisma dla warstw średnich. Zasłużył się też wielce dla propagandy polskiej książki, zarówno swą wypożyczalnią, jak i redagowanym przez siebie „Przeglądem Bibliograficznym Piśmiennictwa Polskiego”. Był jednym z najaktywniejszych działaczy na polu szerzenia oświaty ludowej. Wreszcie jego to głównie dziełem była księgarnia, która w rękach brata, a później bratanka, Zygmunta (od 1927 r.), przetrwała bez przerwy do roku 1939.

Jeśli księgarnię tę z jej rozbudowanym działem książek ludowych nazywa się słusznie ostoją polskości w czasach Kulturkampfu i hakaty pruskiej, to Mieczysław Leitgeber przyczynił się do tego nie w mniejszej mierze niż jego brat.

Należy sądzić, że bracia Leitgeberowie różnili się nie tylko przekonaniami czy sympatiami politycznymi, lecz także, i to w większym jeszcze stopniu, cechami osobistymi. Obaj wprawdzie mieli podobne zainteresowania, jednakowym odznaczał się umiłowaniem książki i obydwu cechowała różnorodność form działalności, trudno jednak uwierzyć, że niepowodzenia finansowe Mieczysława były spowodowane tylko przedwczesnym zgonem jego obydwu pierwszych współników. Uderzająca różnokierunkowość działalności Mieczysława świadczy o jego rozległych zainteresowaniach, lecz zarazem o pewnym rozproszeniu inicjatywy i energii, nie zawsze liczących się z realnymi możliwościami. Wydaje się więc, że Mieczysław w odróżnieniu od Jarosława nie odznaczał się wybitniejszym zmysłem praktyczno-handlowym. Można też stwierdzić, że w niektórych jego przedsięwzięciach motywy ideowe zdecydowanie przeważały nad chęcią zysku materialnego. Wymownym tego przykładem była wyjątkowo niska cena „Sobótki”, która przyczyniła się do upadku czasopisma. Warto tu też dodać, że to właśnie Mieczysław Leitgeber — który tak często wpadał w tarapaty finansowe — w tym samym roku gdy zakładał „Sobótkę”, zasłużył się dla rozwoju czasopiśmiennictwa polskiego także poza terenem Poznańskiego. Tylko dzięki jego pomocy w postaci złożonej przez niego kaucji pieniężnej Karol Miarka mógł zainstalować w kwietniu 1869 r. w Królewskiej Hucie (dziś: Chorzowie) chełmiński dotąd tygodnik „Katolik” (odkupiony od J. Chociszewskiego), zamieniony odtąd w tak bardzo potrzebne na Śląsku czasopismo polityczne⁶⁰.

Natomiast prawdziwym człowiekiem interesu, obrotnym, starannie pilnującym nadarzających się okazji do pomnożenia dochodów swego przedsiębiorstwa, był Jarosław Leitgeber. Mówią o tym i jego własne wypowiedzi w cytowanych wyżej wspomnieniach na temat swojej pracy zawodowej. Oczywiście stwierdzenie to nie jest zarzutem. Niewątpliwie dzięki tym właśnie zdolnościom Jarosława księgarnia jego przetrwała przez wszystkie burze tak trudnego okresu. Jako wytrwały kontynuator dzieła swego brata, umiał połączyć z intratnym interesem obowiązek narodowy, o którego spełnieniu z taką dumą — i na pewno słuszną — mówił w swych wspomnieniach.

Dopiero po dokładniejszym zbadaniu przeszłości także innych księgarń poznańskich z omawianego tu okresu można będzie ocenić należycie rolę i znaczenie księgarni wydawniczej Leitgeberów w rozwoju kultury wielkopolskiej. Jednakże już teraz można powiedzieć bez przesady, że

⁶⁰ PSB XVII/1 s. 12, s. 72 i XX/3 z. 86 s. 529.

księgarnia ta należała do najpoważniejszych w Poznaniu, niewiele tylko ustępując rangą i zasługą placówkom oświatowo-kulturalnym tej miary, co firmy Jana Konstantego Żupańskiego czy Napoleona Kamińskiego. Dla podkreślenia zaś zasług obydwu braci dla obrony kultury i języka polskiego, znacznie wykraczających poza teren Wielkopolski, należy tu jeszcze przypomnieć za Tadeuszem Orackim, że u Leitgeberów kształcili się liczni drukarze, wydawcy i redaktorzy, działający później na Pomorzu, Warmii i Mazurach oraz na Śląsku, jak na przykład: B. Miłski, J. Liszewski, A. Samulowski, K. Jaroszyk, S. Pieniężny i inni. Także wydawnictwa J. Leitgebiera docierały na te tereny nie tylko za pośrednictwem TCL, lecz i bezpośrednio do tamtejszych księgarni polskich, jak na przykład do wspomnianego Samulowskiego w Ostródzie⁶¹.

BIBLIOGRAFIA PRAC MIECZYŚŁAWA LEITGEBERA

A. Prace wydane pod kryptonimem „Mieczysław z Poznania”

1. a) Czesław, czyli cudowne drogi Opatrzności. Poznań 1861 [Dane wg E. I 366].
b) Czesław, czyli cudowne są drogi Opatrzności. Powieść dla dzieci i ludu z opowiadaniem powstania narodowego z roku 1830/31 (z popiersiem Chłopickiego), przez... Wyd. nowe, Poznań, nakł. M. Leitgebiera, druk. M. Bussego, 1867, 8°, stron 118.
2. a) Kruświca i Gniezno. Dzieje królów co w tych miastach żyli, spisane przez..., Leszno, nakł. E. Günthera, 1863, stron 32.
b) Kruświca i Gniezno. Dzieje Królów co w tych miastach żyli, spisał... Opracował, uzupełnił i na nowo wydał Witold Leitgeber, Ostrów, nakł. i druk. W. Leitgebiera, 1899, 16°, stron 47.
3. Połączenie Litwy z Polską. Na pamiątkę trzechsetletniej [rocznicy] Unji Lubelskiej, opowiedział..., Poznań (Biblioteka Ludowa), nakł. M. Leitgebiera, druk. W. Deckera, 1896, 16°, stron 82.
4. Do Ameryki. Wedle prawdziwego opowiadania spisał dla ludu..., Poznań, nakł. M. Leitgebiera i Sp., 1870, 16°, stron 78.
5. a) Jan Płużek. Powieść z dawnych czasów napisał..., Poznań, nakł. M. Leitgebiera i Sp., 1875.
b) Tytuł jw., Chicago, druk w: „Gazeta Polska”, 1886.
c) Jan Płużek. Powieść z czasów Bolesława Krzywoustego. Wyd. nowe, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebiera, 1890, 16°, stron 80.
6. a) Kazimierz i Magdosia. Powieść z dziejów ojczystych siedemnastego stulecia. Poznań, nakł. M. Leitgebiera i Sp., 1875.
b) Tytuł jw., Chicago, druk w: „Gazeta Polska”, 1887.
c) Tytuł jw., wyd. nowe. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebiera, 1890, 16°, stron 88.
7. a) Pierwsza ofiara z krwi polskiej w obronie chrześcijaństwa. Powieść historyczna, napisał..., Cieszyn, druk w: „Gwiazdka Cieszyńska”, 1884.
b) Tytuł jw., odbitka z „Gwiazdki Cieszyńskiej”, Poznań, nakł. M. Leitgebiera i Sp., druk. Feitzingera w Cieszynie, 1884, stron 58.

⁶¹ T. Oracki: *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*. Warszawa 1963 s. 162.

c) Tytuł jw., wyd. 2, Poznań, nakł. A. Cybulskiego, druk. P. Krzyżankiewicza, 1894, 8°, stron 64.

8. Kościuszkowskie czasy. Historyczny obrazek powieściowy dla ludu i młodzieży, przez..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1890, 8°, stron 80+5 ryc.

9. Grzesznik poprawiony. Opowiadanie prawdziwe, spisał..., Kraków—Podgórze, nakł. W. Poturalskiego, druk. J. Piszta w Tarnowie, 1892, 16°, stron 65.

B. Wydawnictwa bibliograficzne, spisy i katalogi systematyczne księgarni
M. Leitgebra w Poznaniu (wykaz niepełny)

1. Systematyczny spis książek dla bibliotek ludowych, Poznań [nakł. M. Leitgebra], 1866.

— Spis dzieł dla bibliotek ludowych..., Poznań 1866 (dane wg E. I 434).

2. Spis dzieł ludowych..., Poznań 1866 (Dane wg E. I 434).

3. „Przegląd Bibliograficzny Piśmiennictwa Polskiego”. Red. i nakł. M. Leitgebra, Poznań, druk. L. Merzbacha, 8°, R. I, 1867, stron 40 (nr 1-8); R. II, 1868, stron 44 (nr 1-10); R. III, 1869, stron 44 (nr 1-10); R. IV, 1870, stron 4 (nr 1).

4. Katalog książek dla młodzieży znajdujących się na składzie w księgarni Mieczysława Leitgebra, Poznań, nakł. M. Leitgebra, 1867, stron 32.

5. Magasin de musique de M. Leitgeber à Posen, Hôtel du Nord, Poznań [1867], No 1-3.

6. Katalog książek po cenach niższych [znajdujących się na składzie księgarni M. Leitgebra, Poznań, nakł. M. Leitgebra, 1867].

7. Catalog der Lese-Bibliothek von M. Leitgeber in Posen, Poznań 1866, stron 23.

8. Catalogue du Cabinet de lecture française de M. Leitgeber à Posen, Poznań 1866, stron 18.

9. Spis książek na podarki gwiazdkowe dla młodego wieku. Dodatek nadzwyczajny do Nr. 51 „Sobótka”, R. I, nr 3 z 13 XII 69.

10. Katalog czytelnicy polskiej księgarni M. Leitgebra w Poznaniu, Poznań 1869, stron 30.

11. Catalogue du Magasin de Musique de M. Leitgeber et Comp., 1^{re} partie, Posen, Hôtel du Nord, Poznań 1870, stron 73.

12. Katalog książek dla młodzieży polskiej, znajdujących się na składzie w księgarni M. Leitgebra i Spółki, Poznań, nakł. M. Leitgebra i Sp., druk. T. H. Daszkiewicz, 1871, stron 24.

13. Katalog dzieł ludowych znajdujących się na składzie w księgarni Mieczysława Leitgebra i Spółki, Poznań, druk. J. I. Kraszewskiego (Dr W. Łebski), 1872, stron 48.

14. Cennik najwięcej abonowanych pism czasowych z księgarni i składu nut M. Leitgebra i Sp. w Poznaniu [Poznań... ok. 1880-1882].

C. Prace inne

1. Towarzystwo pożyczkowe i lichwa. „Sobótka”. Tygodnik beletrystyczny ilustrowany”, wyd. i red. M. Leitgeber, R. I, 1869, nr 3, s. 23 i nr 6, s. 46-47.

2. Liczne artykuły wstępne i komunikaty pt. „Od Redakcji” i „Do Czytelników naszych” w rocznikach „Sobótki”.
3. Artykuły i komunikaty jw., w czasopiśmie „Pomoc”, 1888.
4. Das Meisterschafts-System zur praktischen und naturgemässen Erlernung der polnischen und russischen Geschäfts- und Umgangssprache, eine neue Methode in drei Monaten eine Sprache sprechen, schreiben und lesen zu lernen: Polnisch, zum Selbstunterricht im 15 Lectionen, I - XV Lection, Leipzig, Rosenthal 1890 - 1891, s. 8°.

BIBLIOGRAFIA PRAC JAROSŁAWA LEITGEBERA

A. Prace wydane pod pseudonimem „Jan Tworzymir”

1. Powieści i opowiadania na tle ojczyzynie, zebrał dla ludu i młodzieży... Wyd. ozdobne z 16 drzeworytami, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1888, stron 276.
2. a) Legendy prozą i wierszem z różnych autorów zebrane przez... z 30 ryc., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1889, stron 200.
- b) Legendy z pism różnych autorów zebrał i wydał..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1905.
3. a) Podarek dziatkom ku nauce i rozrywce..., z 35 obrazkami, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1891, stron 120.
- b) Tytuł jw., wyd. 2, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1900, stron 156.
4. a) Powiastki z życia ludu wiejskiego, zebrał i wydał..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1893, stron 128.
- b) Tytuł jak wyżej, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1901.
5. Strachy. Kilka ciekawych opowiadań ku nauce i rozrywce... Wyd. 2. powiększone z 5 obrazkami, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1894, stron 96.
6. Zbójcy. Kilka ciekawych opowiadań... Wyd. 2. pomnożone z 3 ryc., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra 1894, stron 96.
7. Powstanie narodowe Tadeusza Kościuszki, zarazem życiorys Naczelnika, opracował... z 10 ryc., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1894, stron 48.
8. Wiazanka wspomnień, obrazków i opisów z czasów i życia Tadeusza Kościuszki, zebrał... Wyd. 2. powiększone [zob. „Powstanie narodowe...”], Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1894, stron 128.
9. a) Nauka życia i dobrych obyczajów w bajkach, powiastkach i przypowieściach różnych autorów, ułożył..., z 36 obrazkami, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1894, stron 136.
- b) Tytuł jak wyżej, wyd. 2, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1902, stron 140.
10. a) Dawne czasy. Opowiadania i powieści na tle dziejów naszych..., część I, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1895.
- b) Tytuł jak wyżej, wyd. nowe, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1900.
11. a) Dawne czasy. Opowiadania i powieści na tle dziejów naszych..., część II, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1896, stron 157.
- b) Tytuł jak wyżej, wyd. nowe, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1901.
12. a) Wilhelm Tell. Bohater niepodległości Szwajcarji..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1900.
- b) Tytuł jak wyżej, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1901.

13. a) Wspomnienia i życiorysy..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1900.
b) Tytuł jak wyżej, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1901.
14. a) Opowiadania babuni..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra [przed 1903 r., w prospekcie firmowym na r. 1903], stron 126.
b) Tytuł jak wyżej (wyd. 2 — w wykazie prac J. Leitgebra u S. Karwowskiego, W. Ks. Pozn., III, s. 421, rok wyd. tej pracy — 1919).
15. Czasy Jagiellońskie. Opowiadania i powieści na tle dziejów naszych..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1903.
16. Z różnych lat..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1904 (wg danych Karwowskiego jw.).
17. Nauka i zabawa. Książeczka dla młodego wieku..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra [przed 1904 r., w prospekcie firmowym na r. 1904], stron 128.
18. Przygody żołnierskie..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra [przed 1904 r., w prospekcie firmowym na r. 1904].
19. Polskie podania i powiastki dziejowe, spisał..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1904, stron 160.
20. Obrona Częstochowy. Opowiadanie z czasów wojny szwedzkiej za Jana Kazimierza. Osobna odb. z: „Z różnych lat” (zob. wyż. poz. 16), Poznań 1905, stron 64.
21. Wianek obrazków powieściowych dla młodego wieku, zebrał i wydał..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra [przed 1907 r., w prospekcie firmowym na r. 1907].
22. Gra towarzyska „Loteryjka Narodowa”, ułożona z najważniejszych zdarzeń w dziejach naszych, na nowo opracował..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra kilka wydań do r. 1907, prospekt reklamowy na r. 1907.
23. Kłosy ojczyste. I. Polska za Piastów, spisał i ułożył... z 24 ryc., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1907, stron 143.
24. Ziarenka. (Zajmujące powiastki, bajeczki, baśnie, anegdoty i żarty, nauki i piękne przykłady, prozą i wierszem, wybrane z prac najcelniejszych pisarzy)..., Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1914.
25. Urywek z prac Stanisława Jachowicza..., Poznań (pozycja ta figuruje w spisie prac J. Leitgebra, zob. S. Karwowski, jw.).

E. Prace opublikowane pod kryptonimem „J. L.” lub pod pełnym nazwiskiem

1. Marcinkowskiego Karola życie i zasługi. Z okazji 50 rocznicy Towarzystwa Pomocy Naukowej popularnie opracował J. L., z portretem i widokiem pomnika w Dąbrowce. Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1891, stron 48.
2. Sześćdziesięciolecie pracy zawodowej oraz istnienia księgarni pod firmą J. Leitgeber i Sp. w Poznaniu, Warszawa 1927, stron 20. Odb. z „Przeglądu Księgarskiego”, 1927, nr 6 - 9.
3. Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, Poznań, nakł. Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, 1929, stron 327.
4. Z dziejów handlu i kupiectwa poznańskiego, część II, Czasy Prus Południowych i Księstwa Warszawskiego (1793 - 1815), Kronika m. Poznania, X, 1932, nr 4; XI, 1933, nr 1 - 4; XII, 1934, nr 1.

C. Prace bibliograficzne i niektóre katalogi księgarni „Jarosław Leitgeber i Sp. w Poznaniu”

1. Katalog książek polskich, teologicznych i religijnych, 1860 - 1872. Poznań 1873, w komisie księgarni M. Leitgebra i Sp., s. 2 nlb., 134.
2. Katalog Nr 3 książek po zniżonej cenie, Poznań 1889 [Dane wg E. XI 384].
- 3 - 5. Katalog antykwarski księgarni J. Leitgebra i Sp. w Poznaniu, Nr 1 - 3... (przed 1890 r., zob. niżej Katalog Nr 4).
6. Katalog antykwarski księgarni J. Leitgebra i Sp. w Poznaniu, Nr 4, Historia literatury, bibliografia i krytyka. Biografie. Historia. Geografia (opisy i podróże), Poznań, druk. J. Leitgebra, 1890, stron 46.
7. Katalog nakładowy, komisowy oraz dzieł w większej ilości nabytych (przeważnie po cenach zniżonych) księgarni i składu nut J. Leitgebra i Spółki w Poznaniu, Poznań, druk. J. Leitgebra, 1895, stron 66.
8. Katalog antykwarski księgarni J. Leitgebra i Sp. w Poznaniu, Nr 5, Teologia i Historia Kościoła. (Dzieła pochodzą przeważnie z biblioteki po zmarłym historyku Józefie Łukaszewiczu) [b.r. i dr.], (wyd. przed 1907 r., w prospekcie firmowym na r. 1907), stron 63.
9. Katalog antykwarski księgarni J. Leitgebra i Sp. w Poznaniu, Nr 6, Polonica — Slavica. (Dzieła pochodzą przeważnie z biblioteki po zmarłym historyku Józefie Łukaszewiczu) [b.r. i dr.], (wyd. przed 1907 r., w prospekcie firmowym na r. 1907), stron 72.

D. Kalendarze opracowane i wydane przez Jarosława Leitgebra

1. Kalendarz Poznański, R. I - XXIX, 1874 - 1903, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1873 - 1902.
2. Nowy Kalendarz Poznański, R. I - XXX, 1875 - 1904, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1874 - 1903.
3. Kalendarz dla Rolników, R. I - XXVIII, 1875 - 1902, Poznań, nakł. i druk. J. Leitgebra, 1874 - 1901.